

polecane przez
egzaminatorów

pewniak
na teście

Ewa Nowak

Pajaczek na rowerze



GRĘG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Ewa Nowak
Pajęczek na rowerze

Redakcja i korekta:
Agnieszka Antosiewicz
Paulina Roszak-Niemirska
Maria Zagnińska

Opracowanie:
Mariola Rokicka

Ilustracje:
Katarzyna Śliwińska

ISBN 978-83-7517-803-6

Wydanie II rozszerzone

© Copyright by Ewa Nowak
© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2025

Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Layout okładki:
Aleksandra Zimoch

Zdjęcie na okładce:
Monkey Business Images/Shutterstock.com

Skład:
Pracownia Register

Ola

Do końca wakacji pozostały trzy dni. Bardzo mało. Ola, która, delikatnie mówiąc, nie przepadała za szkołą, postanowiła zrobić wszystko, żeby się początkiem roku szkolnego nie przejmować, a te trzy dni wykorzystać najlepiej jak tylko można.

▼ Czas zdarzeń –
koniec sierpnia

Każdego dnia wstawała bardzo wcześnie, pędziła po bułki i biały ser, potem łykała w biegu śniadanie i zanim którakolwiek z koleżanek zjawiała się na podwórku, ona już była po długiej rowerowej wycieczce i czternastu fikołkach na trzepaku. A potem oczywiście cały dzień bawiła się na podwórku, dopóki jej mama – zła, że Ola siedzi na dworze po nocy – po nią nie zesła.

▼ Ola – zamiłowanie
do aktywności fizycznej

Poza tym ciągle bardzo się pilnowała, żeby szkole nie poświęcić nawet pół myśli. Nie było to wcale łatwe, bo wszyscy jakby się zmówili, wciąż tylko odliczając, ile godzin wolności im zostało. Wtedy Ola wskakiwała na rower i robiła błyskawiczną rundkę wokół podwórka. Gdy wracała, najczęściej rozmawiano już o czymś innym.

▼ Ola – niechęć do szkoły

– Marcela! Cześć! Wróciłaś już?! – radośnie powitała koleżankę z klasy. – Jak fajnie wyglądasz! Włosy masz super. Ale ci urosły! Skąd masz taką spódnicę?

– Babcia mi kupiła na początek roku. A właśnie... Nie wiesz, o której...

– Nie chcę o tym słuchać. Ani słowa o szkole! Nic nie wiem! – Ola zakryła uszy rękami.

– Ale powiedz mi... Zostały już tylko...

Ola jednym susem wskoczyła na rower. Słyszała za sobą głos Marceli, ale ani myślała do niej wracać. Niech kto inny informuje ją o sprawach szkolnych. Ola, dopóki to jeszcze możliwe, chce zapomnieć, że coś ta-

– Tak. To mój syn Łukasz.

– A to moja Ola. Coś takiego! Opowiadaj, co robisz, gdzie pracujesz. Dokąd jedziecie? Bo my na wystawę kotów do Pałacu. Pasuje nam 511, a wam?

– My też na wystawę! O, patrzcie! Jedzie 511.

Łukasz dał się mamie wziąć za rękę i wsiedli do autobusu. Jechanie na wystawę kotów wydawało mu się okropnym pomysłem, bo co ciekawego może być w kotach beznadziejnie rasowych i na dodatek upchniętych w klatkach? Samo chodzenie z mamą po tak nudnej wystawie było prawie nie do zniesienia, a teraz jeszcze jakaś tam Ania, i to z chuder-

Ola – oczami Łukasza

ławą, skrzywioną córką, która cały czas nie wiadomo dlaczego kopała coś lub machała nogą. Popołudnie zapowiadało się koszmarnie. Jedyna pociecha, że wziął aparat i może zrobi jakieś fajne zdjęcie.

Autobus na osiedlu Dąbrówka Wiślana zaczyna dopiero trasę i jest prawie pusty. Mamy od razu zajęły dwa miejsca obok siebie i zaczęły opowiadać sobie wszystko, co zdarzyło się przez dwadzieścia lat, czyli od czasu, gdy razem chodziły do liceum.

Łukasz wybrał pojedyncze miejsce i odwrócił twarz do szyby. Nie miał zamiaru rozmawiać z tą naburmuszoną dziewczyną, która na kolanie miała strupa tak wystającego, jakby usiadł jej na nodze wielki, ciemny żuk. Zresztą ona też się do niego nie odezwała. Stanęła w przegubie autobusu i z uporem wpatrywała się w przestrzeń. Łukasz zerknął na nią kilka razy. Wyglądała, jakby się na kogoś albo na coś obraziła. Policzki wyduła całkiem jak chomik.

Dojechali do pętli przy placu Wilsona i przeszli do metra.

– Wiesz, że będziesz chodzić do jednej klasy? – powiedziała mama do Łukasza z takim uśmiechem, jakby to była najradośniejsza wiadomość na świecie. – No, porozmawiajcie ze sobą...

Ola i Łukasz jednocześnie zacisnęły zęby, westchnęły i odwrócili od siebie wzrok. Mamy na pewno tego nie widziały, bo obie śmiały się do rozpuku, wspominając coś zupełnie nieśmiesznego, jak jakaś tam Lilka Bączek weszła w kałużę.

W metrze siedzieli obok siebie, ale i tak nie zamienili ze sobą ani jednego słowa. Obie mamy usiłowały kilka razy zmusić ich do konwersacji, ale oboje na głupie pytania w stylu „jak było na wakacjach” odpowiadali półsłówkami. Tak dojechali do stacji Centrum.



Na wystawie Łukasz cały czas się denerwował. Po pierwsze – przy każdej klatce ta dziewczyna stała pół godziny albo i dłużej, piejąc z zachwytu nad każdym, dosłownie każdym, nawet najbardziej zdeformowanym hodowlą kotem. Po drugie – jego mama dokładnie i ze wszystkimi szczegółami opowiedziała tej obcej pani historię wizyt Łukasza u ortodonta, nie pomijając nawet tego, że konieczne było wyrwanie górnych piątek i że Łukasz kopnął w stolik z przyrządami. O tym, że kopnął niechcący, bo go bardzo zabolalo i podskoczył, mama już nie wspomniała, więc ta pani Ania uśmiechnęła się do niego i... pogłaskała go po głowie, co było koszmarem ostatecznym.

Wspólne zwiedzanie
wystawy kotów

Ogólnie całe to popołudnie było dla Łukasza istną męczarnią. Jedy-
nym jasnym punktem było zrobienie fajnego zdjęcia
kocie łapy, która wystawała poza pręty klatki, sięga-
jąc po sztuczną futrzastą mysz.

Łukasz – fascynacja fotografią



Łukasz z niedowierzaniem na nią spojrział. Ola, która przez cały czas wywijiała ołówkiem, przekładając go z ręki do ręki, teraz nagle znieruchomiała.

– Przyszłaś sprawdzić, czy żyję?

– Tak.

– Ola...

– Normalka. Miałam tylko zobaczyć, czy żyjesz, a jeśli żyjesz, zaraz biegiem wrócić i przywalić Adamowi, że mnie zdenerwował.

– A... A gdybym nie żył? – zapytał Łukasz i zrobił się strasznie czerwony.

Wizja własnej śmierci w tym momencie wcale nie wydawała mu się jakaś szczególnie przykra. Dużo ważniejsze było, co Ola teraz odpowie. Zerknął na nią. Ona też czuła, że dzieje się coś ważnego, bo nagle wzięła ołówek w obie dłonie i... złamała go.

– Co bym zrobiła? Co ja bym zrobiła? Co mogłabym zrobić? – powtarzała w kółko. W końcu wcisnęła części ołówka do kieszeni spodni i odpowiedziała: – To ja bym się wtedy też zabiła!

Nachyliła się do Łukasza i szybko pocałowała go w nos. Chciała w policzek, ale źle wymierzyła odległość.

Nie czekając, co będzie dalej, rzuciła się do drzwi. Wypadła na korytarz i błyskawicznie znikła Łukaszowi z oczu.

Ola – o tym, ile Łukasz dla niej znaczy

Pocałowanie Łukasza przez Olę



Ola

Ola bez celu kręciła się po mieszkaniu. Co chwila zerknęła na zegarek. Normalna godzina przyjscia Łukasza już dawno minęła, ale ona wciąż miała nadzieję, że może jednak się pojawi. Bardzo tego chciała. Chciała mu dokładnie opowiedzieć, jak wykręciła Adamowi rękę i jak przy całej klasie głośno i wyraźnie ją przeproszała. Z drugiej strony czuła strach – nie dlatego, że mama znów się wścieknie, gdy przeczyta uwagę w dzienniczku, ale dlatego, że Łukasz przyjdzie. Przyjdzie i co? Co sobie powie? Ola tak po prostu zacznie mówić o głupim Adamie, jakby nic się nie stało?

Ola – rozwiązuje problemy siłowo

Jednym ruchem odsłoniła firankę, wskoczyła na parapet i usiadła po turecku. Stukała palcami w szybę i myślała. Siedziała tak kilka minut, gdy zobaczyła, że z samochodu wysiada jej mama i mama Łukasza. Od razu ją zobaczyły i mama pogroziła jej palcem, żeby zeszła z parapetu.

Ola – skrępowana na myśl o spotkaniu z Łukaszem

– Łukasz nie przyjdzie? – zawołała Ola, gdy mamy były jeszcze daleko od drzwi, i jej pytanie poniosło się po korytarzu głośnym echem.

– Dzień dobry, Oleńko. Nie, zatrul się czymś na wyjeździe z ojcem i musi zostać w domu.

– Chory jest? To dlatego nie był w szkole?

– Tak. Ma gorączkę i boli go brzuch. Musi przez kilka dni być na diecie. Dziś masz wolne, nie musisz się z nim męczyć. Co tam w szkole?

– Normalnie – odparła Ola.

Chciała powiedzieć, że wcale się z nim nie męczy, ale nie mogła, bo wielka, twarda gula nagle utkwiała jej w gardle i żeby żadna z mam nie zobaczyła, jak jej smutno, wpadła do swojego pokoju, nastawiła głośno muzykę, rzuciła się na łóżko i schowała głowę pod poduszkę. Leżała tak przez dłuższą chwilę.

Ola – smutna na wieść, że nie spotka się z Łukaszem

Jeśli to nie Ty – proszę, nie odzywaj się do mnie, kimkolwiek jesteś. I przepraszam za kłopot, ale szukam konkretnej osoby i na Twojego e-maila nie odpowiem.

Aleksandra Mróz

– Ty się interesowałeś pajęczkami? Obrzydliwe paskudztwa!

– Jako dzieciak miałem ostrego arachnologicznego świra. Minął już dawno.

– A co to za Aleksandra? – z niewinną minką zapytała Marzena. – Nigdy nic mi o niej nie mówiłeś. To jakaś wariatka. Napisała do ciebie sześćset e-maili? Przecież to nienormalne. Więc kto to jest?

Przypomnienie sobie przez
Łukasza osób i wydarzeń
sprzed lat

– Koleżanka z klasy, z podstawówki. Tyle lat mnie szuka... Niesamowite, prawda? – powiedział Łukasz i zaczął od początku czytać e-maila. – Adam... pamiętam, że się z nim biłem... czy on mnie uderzył... w każdym razie coś takiego było. A Marcela? Tak, ją

też pamiętam. Była strasznie głupia i brzydka, nikt jej nie lubił... Jak to wszystko się zmienia...

„U mnie nic się nie zmieniło” – przeczytał Łukasz i poczuł znajome ciepło w sercu.

Łukasz – odżywa w nim
dawne uczucie

– To co z tymi kanapkami? – Marzena zaczęła się kręcić na fotelu. – Mówiłeś, że jesteś głodny.

– Już idę – powiedział Łukasz, ale nadal stał i lekko się uśmiechając, czytał wiadomość od Aleksandry

Mróz.

Właściwie przestał być głodny. Teraz chciał tylko, żeby Marzena już wreszcie sobie poszła.

– Odpiszesz jej? – wolno zapytała Marzena.

– Jeszcze nie wiem, ale chyba nie – skłamał Łukasz i wrócił do kuchni, żeby jak najszybciej zrobić już wreszcie te kanapki.





dorośli	<ul style="list-style-type: none"> • dorośli uważają, że Ola i Łukasz są za młodzi na miłość i postanawiają ich rozdzielić • relacje między rodzicami – rodzice Łukasza nie potrafią rozwiązać się w zgodzie i wciągają w swoje problemy syna; rodzice Oli nie utrzymują ze sobą kontaktu • tata Oli nie interesuje się dziećmi z poprzedniego związku, a tata Łukasza nie potrafi zdobyć się na szczerą wobec syna • dorośli rozładowują na dzieciach swoje napięcia i stres – mama Łukasza często otwarcie krytykuje przy nim jego ojca, co sprawia chłopcu przykrość
---------	---

Pełne opracowanie



BIOGRAFIA EWY NOWAK



Ewa Nowak z kotem Kitą, fot. Dzik

Ewa Nowak urodziła się **21 grudnia 1966 roku**. Po ukończeniu pedagogiki terapeutycznej w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej w Warszawie pracowała jako nauczycielka i pedagog-terapeuta.

Karierę pisarską rozpoczęła od pisania artykułów i porad do czasopism dla

nastolatków. Pierwszy tekst zamieściła w „Filipince”. W 2002 roku ukazała się jej debiutancka książka – *Wszystko, tylko nie mięta*. Do dziś autorka wydała kilkadziesiąt powieści oraz opowiadań dla dzieci i młodzieży. Wśród młodych czytelników cieszą się one bardzo dużą popularnością. Bywają też nagradzane: za książkę *Pajaczek na rowerze* autorka otrzymała wyróżnienie w I Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny

Marcelina Wielgat (Marcela) – przyjaciółka Oli, chodzi z nią do jednej klasy. Lubi szczeniaki. Chce zostać weterynarzem.

Beata Tomaszewska – mama Łukasza. Bywa apodyktyczna, jest nerwowa. Bardzo dba o zdrowie syna, dlatego pilnuje, by nosił aparat na zęby i wykonywał ćwiczenia. Właśnie rozwiodła się z jego tatą i ciężko znosi to rozstanie. Pomaga jej mama Oli.

Makary Tomaszewski – tata Łukasza, od dwóch lat pracujący jako lekarz w Libanie. W tajemnicy przed synem rozwodzi się z jego mamą i zakłada nową rodzinę, dlatego Łukasz i mama musieli opuścić swoje mieszkanie. Ojciec nie mówi synowi prawdy. By mu się przypodobać, pozwala mu na nienoszenie aparatu na zęby oraz niezdrowe jedzenie.

pani Iwona – nowa żona taty Łukasza. Jest przyjacielska, lubi Łukasza, ale również ona go okłamuje i nie mówi mu, że jest nową żoną jego taty. Spodziewa się dziecka.

Adam Oleszczuk – kolega Łukasza. Słaby uczeń, bardzo dobrze grający w piłkę nożną. Drobny i szczupły, ale dobrze się bije. Pomaga Łukaszowi, ale nie robi tego bezinteresownie – Łukasz odrabia za niego zadania. Potrafi oszukiwać i szantażować kolegę, by go do tego zmusić. Wyjeżdża z rodzicami do Genewy.

Paweł – chłopak Baški, który z nią zrywa.

Czapon – nowy chłopak Baški, z którym dziewczyna później zrywa.

pani Bocian – nauczycielka języka polskiego.

Marzena – dziewczyna, z którą Łukasz spędza czas, gdy jest już gimnazjalistą.

Tomek – siostrzeniec pani Iwony, który zdradza Łukaszowi, że jego tata ma nową żonę i będzie miał syna.

Jaromir Twardek – kolejny chłopak Basi i jej przysły pierwszy mąż.

pan Jan – znajomy babci Oli i jej późniejszy drugi mąż.

Patrycja – koleżanka Oli z osiedla, na którym mieszka jej babcia.

sąsiadka Marceli – kobieta, której suczka się oszczeniła. Tymi pieskami bardzo interesuje się Marcela.

PLAN WYDARZEŃ

1. Poznanie przez Łukasza Oli i Marceli za sprawą zgubionych kluczy.
2. Niezadowolenie mamy Oli z pomysłu babci dotyczącego kupna laptopa.
3. Tęsknota Łukasza za tatą.



wisku. Podczas wspólnego spaceru brzegiem Wisły Łukasz bardzo gwałtownie reaguje, gdy Ola proponuje mu przejażdżkę na rowerze. Mama Oli obwinia ją o zaistniałą sytuację. Sugeruje, że z pewnością dziewczynka zdradziła mu informacje o jego tacie. Ola, rozżalona na mamę i Łukasza, odjeżdża, po czym porzuca rower nad brzegiem rzeki. Kiedy mama Oli wraca do domu, jest zła na córkę – bała się, że dziewczynka się utopiła. Za karę zabrania jej wychodzić na dwór.

IV. Łukasz

Łukasz złości się na siebie za to, że nie jest w stanie nauczyć się jeździć na rowerze. Jest również niezadowolony z powodu konieczności spędzania wolnego czasu u Oli. Ponieważ mama przy okazji informuje go o zbliżającym się przyjeździe taty, chłopcu poprawia się humor. Kiedy Łukasz przebywa w Mrozów, Ola wybawia go z kłopotliwej sytuacji: gdy za zgodą Basi mają wyjść na podwórko, Ola odmawia wzięcia rowerów. Grając w piłkę, chłopak znów słabo sobie radzi, ale przywołaniem ciekawostek sportowych sprytnie odciąga uwagę chłopców od swojej niezdarności. Po powrocie Ola opisuje mu osoby z klasy. Dzieci zaczynają dobrze czuć się w swoim towarzystwie, choć się do tego nie przyznają.

V. Ola

Ola źle się czuje w stroju galowym. Na rozpoczęcie roku szkolnego musi iść z mamą, Łukaszem i jego mamą. Po szkole wybierają się razem do pizzerii, gdzie kobiety podziwiają inteligencję chłopca. Ola czuje się wtedy gorsza. Podczas odwiedzin u babci mama dziewczynki z niezadowolaniem przyjmuje wiadomość o zapisaniu się babci na kurs komputerowy. Tego samego dnia chłopak zostawia Basię dla innej dziewczyny, co na Oli nie robi wrażenia, gdyż jej siostra już kilka razy rozstawała się z chłopcami.

VI. Łukasz

Gdy Łukasz spędza czas u Mrozów, widzi, jak trudno Oli napisać wypracowanie, podczas gdy on pisze je bez trudu. Na lekcji języka polskiego Ola odczytuje tylko kilka zdań. Aby nie pogrążyć dziewczynki, twierdzącej, że nie da się więcej napisać o wystawie kotów, Łukasz zamiast przeczytać swój opis tej samej wystawy udaje, że czyta wymyślony na poczekaniu opis przeprowadzki. Chociaż opis robi wrażenie, za okła-

czerwieni się, kiedy się wstydzi. Dopiero doprowadzony do ostateczności, reaguje gwałtownie: uderza Adama albo ucieka od taty, wsiadając na rower i szybko na nim odjeżdżając. Nie od razu odnajduje się w nowym środowisku, **z trudem też nawiązuje kontakty z rówieśnikami**, na co duży wpływ mają jego **nieśmiałość i mała sprawność fizyczna**. Dba o czystość i porządek.

Cechy charakteru

Jedną z zalet chłopca jest **łatwość znoszenia przeciwności losu**: gdy dostaje pierwszą jedynekę w życiu, nie robi to na nim wrażenia, a kiedy musi iść na dyskotekę, tłumaczy sobie, że inteligentny człowiek nigdy się nie nudzi. Potrafi też być **dyskretny** (nie chce rozmawiać z Marcelą o Oli ani z Adamem o tym, jak Ola całuje), okazać **wdzięczność** (odrabia lekcje za Adama), a także **wczuć się w sytuację drugiego człowieka** (nie chcąc pograżać Oli, nie czyta swojego wypracowania o wystawie kotów). Kłamie niezwykle rzadko, a gdy już skłamie, ma wyrzuty sumienia. Łukasz w **sprytny** sposób wykorzystuje swoją inteligencję, np. dzięki dużej wiedzy z dziedziny sportu udaje mu się odciągnąć uwagę kolegów od jego słabej gry w piłkę.

Jednocześnie cechuje go **naiwność**: nie orientuje się, że jego tata odszedł od mamy, jak również wierzy Adamowi w wymyśloną historyjkę z inną Olą i daje mu się szantażować, co bardzo potem przeżywa. Łukasz **nie potrafi również bronić własnego zdania**, brak mu pewności siebie. Czasem jednak mówi to, co myśli, np. nie zgadza się z negatywnymi opiniami swojej mamy na temat Oli. Taka postawa pokazuje, jak bardzo zależy mu na dziewczynce. Prawdopodobnie jednak **brak siły charakteru i uległość** chłopca sprawiają, że po przeprowadzce do Gdańska nie próbuje nawiązać kontaktu z Olą.

Stosunek do innych

Łukasz ma **problemy w relacjach z rówieśnikami**. Onieśmialają go, bowiem zdaje sobie sprawę ze swojej odmienności: nie umie jeździć na rowerze, kiepsko radzi sobie na boisku, nosi aparat ortodontyczny, z powodu którego mówi niewyraźnie. Dzięki inteligencji i ciekawym pasjom potrafi jednak zaskarbić sobie przychyłność innych dzieci – z dużym zainteresowaniem oglądają wykonane przez niego zdjęcia, z uwagą słuchają tego, co mówi o sporcie, czy jego opisu przeprowadzki. Niestety



chłopiec daje się też innym wykorzystywać, co widać na przykładzie relacji z Adamem. **Ciekawa osobowość** Łukasza przyciąga dziewczyny: Ola obdarza go szczerym i silnym uczuciem, podkochuje się w nim Marcela, a zapewne też i Marzena.

Ocena postaci

Łukasz to bohater, który **wzbudza sympatię** czytelnika, choć jego niektóre cechy, takie jak uległość czy naiwność, mogą drażnić. Tym, co zasługuje na uznanie, jest natomiast jego stosunek do zwierząt: chłopiec z wielkim szacunkiem odnosi się do pajaków, nie chce, by ktoś robił im krzywdę.

CHARAKTERYSTYKA PORÓWNAWCZA OLI I ŁUKASZA

	Ola	Łukasz
Wiek	10–11 lat	10–11 lat
Wygląd	bardzo ładna	chudy, niski i przygarbiony
Zainteresowania	aktywność fizyczna, w tym głównie jazda na rowerze	pająki, fotografia, nauka
Uzdolnienia	duża sprawność fizyczna	świetna pamięć, duża inteligencja, talent pisarski, zdolności improwizacyjne
Słabsze strony	kiepska pamięć, brak umiejętności pisarskich	mała sprawność fizyczna
Lęki i zahamowania	pająki	jazda na rowerze
Ulubiony przedmiot szkolny	wychowanie fizyczne	wszystkie oprócz wychowania fizycznego
Wyniki w nauce	słabe	bardzo dobre
Uspodobienie	żywiółowa, towarzyska, impulsywna, skora do bijatyk, używa wulgaryzmów, nie przywiązuje większej wagi do czystości czy porządku	spokojny, mający trudności w relacjach z kolegami, wrażliwy, kulturalny, dba o czystość i porządek

Spis treści

PAJĄCZEK NA ROWERZE

Wstęp	5
Rozdział I. Ola	7
Rozdział II. Łukasz	15
Rozdział III. Ola	22
Rozdział IV. Łukasz	31
Rozdział V. Ola	41
Rozdział VI. Łukasz	52
Rozdział VII. Ola	61
Rozdział VIII. Łukasz	75
Rozdział IX. Ola	85
Rozdział X. Łukasz	94
Rozdział XI. Ola	103
Rozdział XII. Łukasz	116
Rozdział XIII. Ola	129
Rozdział XIV. Łukasz	142
Rozdział XV. Ola	149
Rozdział XVI. Łukasz	156

KRÓTKIE OPRACOWANIE

Krótko o utworze	159
Krótkie streszczenie	159
Motywy	161

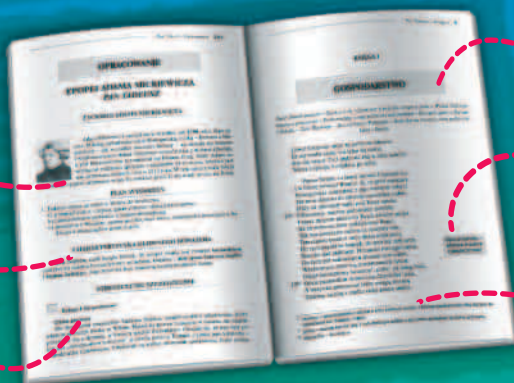
PEŁNE OPRACOWANIE

Biografia Ewy Nowak	163
Wyjaśnienie tytułu utworu	164
Czas akcji	164
Miejsce akcji	165



Bohaterowie utworu	165
Plan wydarzeń	166
Streszczenie szczegółowe	168
Charakterystyka głównych bohaterów	173
Ola Mróz	173
Łukasz Tomaszewski	176
Charakterystyka porównawcza Oli i Łukasza	179
Problematyka utworu	180
Gatunek i budowa utworu	183
Indeks komentarzy do tekstu	184

opracowanie
charakterystyka
problematyka



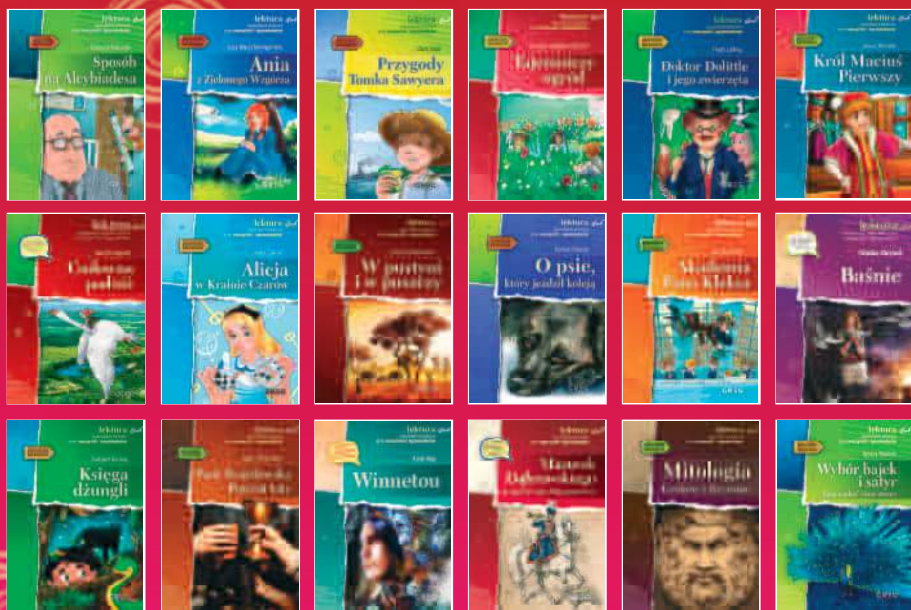
streszczenie
ważny cytat

pewniak
ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak
na teście

Lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7517-803-6



9 788375 178036 >

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl